

Sygn. akt V ACa 586/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Daniszewska SA Artur Lesiak
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 30 marca 2015 r. sygn. akt I C 235/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 (trzecim) o tyle tylko, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6662,50 zł (sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 1214,74 zł (jeden tysiąc dwieście czternaście złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, powstałych w postępowaniu odwoławczym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 586/15

UZASADNIENIE

Powód, S. B., wniósł przeciwko pozwanemu, (...) Towarzystwu (...) w S., pozew z żądaniem zapłaty kwoty 295.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zażądał także zasądzenia od pozwanego na swą rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podał, iż w dniu (...), jako pasażer pojazdu marki O. (...), uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. W wyniku wypadku powód doznał poważnych (...). W wyniku doznanych urazów powód przeszedł leczenie (...), która nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Skutki urazu występują u powoda do chwili obecnej (...). Wypadek wywołał u powoda negatywne skutki również w sferze życia zawodowego, gdyż pracodawca nie przedłużył z nim umowy o pracę, a także w sferze życia osobistego, gdyż powód rozstał się ze swoją partnerką. Dodatkowo powód zmuszony był zrezygnować ze swych pasji, tj. jazdy na rowerze, zajęć na basenie, gry w tenisa, w koszykówkę, z jazdy konnej. Znacznie ograniczył kontakty towarzyskie. Powód podniósł, że przyznane mu w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 10.092,59 zł., pomniejszone o 50 % z uwagi na ustalenie pozwanego, że powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w momencie zdarzenia, jest kwotą nieadekwatną do rozmiaru krzywdy, której doznał. Podniósł jednocześnie twierdzenie, że miał zapięte pasy bezpieczeństwa w momencie wypadku.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w S., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Nie zakwestionował swej odpowiedzialności za krzywdę wywołaną wypadkiem z dnia(...). Wskazał jednak, że powód wyolbrzymia skutki wypadku i doznane obrażenia. Podkreślił, że powód przebywał w szpitalu po wypadku jedynie przez cztery dni. Podniósł, że wprawdzie skutek wypadku powód został uznany za osobę niepełnosprawną, lecz w stopniu lekkim. Jeśli chodzi o leczenie w (...), to zauważył, że powód z wizyty w tej poradni skorzystał jedynie raz. Co do urazu kręgosłupa, to wskazał, że badanie MR kręgosłupa (...), które nie mają związku z zaistniałym wypadkiem. Zdaniem pozwanego, skutki wypadku dla powoda nie są tak daleko idące, jak powód wskazał w pozwie. W konsekwencji powyższego podał, że kwota wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego jest adekwatna do rozmiaru jego krzywdy. Podtrzymał jednocześnie zarzut przyczynienia się powoda do krzywdy z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku w wysokości 50 %. W toku procesu podniósł, iż stopień przyczynienia wyniósł 90 %.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w S.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.000 zł (słownie: czterdzieści cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.07.2012 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu przy ustaleniu, iż pozwany wygrał niniejszy spór w 85%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Zapadłe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W dniu (...) w T., kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) T. J., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na skrzyżowaniu dróg podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną K. S., kierującemu samochodem osobowym marki F. (...), doprowadzając do zderzenia aut. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Powód był pasażerem pojazdu marki O. (...).

Wskutek powyższego wypadku powód doznał urazu głowy z krótkotrwałą utratą świadomości. Niezwłocznie po zdarzeniu został zabrany do szpitala w T.. Został przyjęty na D. Pomocy Doraźnej przy Szpitalu w T.. Rozpoznano u powoda (...). W dniu (...) został przyjęty na Oddział (...) Ogólnej SP ZOZ w T., gdzie przebywał do dnia (...). Wykonano

mu diagnostyczne badania, w tym TK głowy i kręgosłupa szyjnego. Chirurgicznie zszyto ranę i podano mu m.in. leki przeciwbólowe. Zastosowano leczenie zachowawcze, po którym ustąpiły dolegliwości bólowe. W stanie ogólnym dobrym został wypisany do dalszego leczenia w rejonie.

Po opuszczeniu szpitala powód wrócił do mieszkania w T., gdzie wcześniej, przed wypadkiem, prowadził gospodarstwo domowe z partnerką. (...) Przez kilka miesięcy schudł wiele kilogramów.

Po około roku od wypadku wrócił do S. do swoich rodziców.

Dnia (...) powód otrzymał skierowanie do (...), zaś w dniu 23 września 2008r. do Poradni (...). W dniu 24 września 2008r. uzyskał skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne.

W dniu 8 października 2008r. otrzymał skierowanie do Poradni Diagnostycznej celem wykonania badania MR głowy. W dniu 24 września 2008r. powód zgłosił się do (...) i korzystał z tej pomocy do stycznia 2009r., głównie z powodu bólów kręgosłupa i karku. (...)

(...)

Od dnia 14 maja 2009r. powód uczestniczył w rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w ośrodku rehabilitacyjnym w P..

W czasie, gdy zamieszkał w S. był nadal apatyczny. Bolała go głowa, kręgosłup, nic mu się nie chciało robić. Zażywał wówczas leki przeciwbólowe. Nadal był nadpobudliwy, podatny na zdenerwowanie, szybciej się irytował. Wciąż miał problemy ze snem. Próbował wrócić do partnerki do T.. (...) Powód został odwieziony do szpitala w G.. Po rozmowach wyjaśniających odwieziono powoda na dworzec, skąd pojechał się do S..

(...)w S., (...) (...) (...) (...) Publicznego (...) (...) w S.. (...)w S..

Obecnie powód skarży się na bóle pleców w odcinku lędźwiowym. Drętwieją mu końcówki palców lewej dłoni. Ma problem z czuciem prawej nogi. Z uwagi na ból pleców zażywa czasem leki przeciwbólowe. Ból jest uciążliwy, promieniujący. Odczuwa też czasem ból prawej nogi. Powód ma ograniczone możliwości ruchowe z powodu bólów kręgosłupa. Nie może się swobodnie schylać, wykonywać nagłych ruchów. Przed wypadkiem powód był fizycznie sprawny. Był towarzyski, pogodny i wesoły. Znajomi traktowali go jak „złotą rączkę”. Jeździł konno, jeździł rowerem. Interesował się motorami. Obecnie stał się zamknięty w sobie. Unika znajomych(...). Ma żal o to, iż brał udział w wypadku samochodowym.

(...)

Powód ma bliznę na głowie w związku z rozcięciem skóry wskutek wypadku oraz na nodze. Powód ich nie akceptuje.

W maju 2010r. zgłosił się do (...) w S. z powodu poczucia rozdrażnienia, problemów ze snem w nocy. Ostatnia wizyta odbyła się w dniu 30 kwietnia 2012r. (...) S. Ł.. Pomocne jest również chodzenie na basen.

Przed wypadkiem powód miał się różnych działalności zawodowych. W okresie od dnia 2 września 2008r. do dnia 30 listopada 2008r. był zatrudniony jako monter w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.. Umowa została rozwiązana z upływem czasu, na który została zawarta.

W związku ze stanem zdrowia wywołanym wypadkiem z dnia (...). powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 1 grudnia 2008r. do dnia 26 lutego 2009r. W okresie od dnia 5 marca 2009r. do 31 sierpnia 2009r. otrzymywał zasiłek rehabilitacyjny.

W dniu 5 sierpnia 2009r. powód został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim do dnia 31 sierpnia 2011r.

W czasie zamieszkiwania w T., po wypadku, powód przez około pół roku zajmował się handlem samochodami. Po przyjeździe do S. przez kilka miesięcy był na utrzymaniu rodziców, po czym znalazł zatrudnienie w firmie elektronicznej, w której pracował przez około pół roku. Potem został zatrudniony w firmie (...). Pracował tam przez okres około 7 miesięcy. Po ogłoszeniu upadłości umowa o pracę została rozwiązana. Obecnie powód prowadzi wraz ze S. Ł. sklep zielarski w S.. Latem otwierają również sklep z ziołami w R..

W wyniku wypadku powód doznał urazu (...) Trwałym następstwem urazu są blizny pourazowe głowy i podudzia lewego. Przewlekły zespół bólowy pleców u powoda (...)

U powoda występuje niedowład spastyczny prawej kończyny dolnej. (...) Zmiany zwyrodnieniowo –(...) (...). (...) Uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek wypadku to 10 % w związku z (...).

(...)

(...)U powoda wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 10 % uwagi na nerwicę pourazową. Zaburzenia adaptacyjne ustępują w miarę upływu czasu, ulegają zmniejszeniu, a w większości wypadków ustępują całkowicie. Rokowanie wobec powoda jest pozytywne.(...) (...). (...)

Wypadek z dnia (...). zmienił linię życia powoda. (...)

Ślady w samochodzie O. (...) nr rej. (...) oraz obrażenia ciała S. B. wskazują, że w chwili wypadku z dnia (...). nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Charakter, rozległość i umiejscowienie urazów w obrębie głowy powoda przemawiają za tym by uznać, że zapięty pas bezpieczeństwa uchroniłby go przed przemieszczeniem do przodu i góry, uderzeniem o szybę czołową i najprawdopodobniej w słupek przedni prawy. Brak zapięcia pasów bezpieczeństwa zwiększa ryzyko skręceń i zwichnieć kręgosłupa.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel uznał zgłoszone żądanie zadośćuczynienia za zasadne w kwocie 10.000 zł. Kwotę tę pomniejszył jednak o 50 %, przyjmując, że powód w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, przez co przyczynił się do powstania krzywdy w większym rozmiarze. Pozwany wskazał, że na podstawie dokumentacji fotograficznej załączonej do akt sprawy karnej, jak i w oparciu o opinię techniczną, a także rodzaj obrażeń powoda, nasuwa się wniosek, że w momencie zdarzenia nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków: B. B., S. Ł., M. D. i T. J.. Zeznania powyższych świadków były logiczne i wzajemnie ze sobą korelowały.

Sąd również dał wiarę przesłuchaniu powoda, lecz w części. Sąd zweryfikował twierdzenia subiektywne wiadomościami specjalnymi pochodzącymi z opinii sądowych, o czym będzie mowa poniżej. W pozostałym zakresie przesłuchanie powoda korelowało z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tj. z zeznaniami świadków oraz dokumentacją medyczną, dlatego w tej części Sąd dał mu wiarę. Choć dokumentacja medyczna w części budziła zastrzeżenia, jak ta z k. 35-37, gdyż była nieopatrzona pieczęcią jednostki służby zdrowia, z której pochodzi, nadto była w kserokopii.

Sąd a quo dał wiarę opiniom sądowym, M. K., A. L., S. D., A. Z. - S., L. K. i E. Z., sporządzonym w niniejszej sprawie. Uznał je za pełne, logiczne i spójne.

Co do opinii biegłego z zakresu (...), M. K. pozwany nie złożył zarzutów, lecz wniósł o jej uzupełnienie, co biegły uczynił. Powód zaś powyższą opinię zakwestionował w zakresie przyjętego przez biegłego stopnia przyczynienia do zaistniałych uszkodzeń ciała poprzez niezapięcie pasów (k. 243). Ustalenia biegłego w zakresie przyczynienia nie zostały przez Sąd przyjęte. Stopień przyczynienia ustala bowiem Sąd w oparciu o całokształt materiału dowodowego.

Co do opinii biegłej z zakresu (...), A. L., to Sąd meriti wskazał, że pozwany nie kwestionował tej opinii. Wniósł o jej uzupełnienie poprzez udzielenie odpowiedzi na wskazane pytania, co też biegła uczyniła.

Powód zgłosił zarzuty do powyższej opinii, kwestionując jej wnioski. (...)

Odnosząc się do powyższych twierdzeń Sąd pierwszej instancji wskazał, że biegła podała, iż wskutek wypadku nie doszło do uszkodzeń układu nerwowego u powoda, (...)

Co do opinii biegłych z zakresu(...), S, D. i psychologii, A. Z. – S., powód zarzucił, że jest ona lakoniczna i nieprecyzyjna oraz nie udziela odpowiedzi na pytania sądu.

Sąd a quo nie podzielił powyższych zarzutów. (...) (...) (...) (...), wskazać należy, że biegli wydali opinię w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, zaoferowany przez powoda. Wskazali również na potrzebę dalszej diagnostyki.

Co do opinii biegłego z zakresu (...), L. K. i psychologii E. Z. powód podniósł, że w szczególności ta z zakresu (...) (...) Zakwestionował twierdzenia (...) co do osobowości powoda.

Sąd meriti uznał te zarzuty za bezzasadne. Biegli przywołali bowiem materiał, na którym oparli się, wydając swe opinie. Mając na uwadze, że opinie zostały wydane w oparciu o wiadomości specjalne biegłych, Sąd również i te opinie uznał za rzetelne i pełne.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w następstwie czynu niedozwolonego lub, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

Poza sporem było, że powód doznał uszkodzenia ciała i uszczerbku na zdrowiu wskutek zdarzenia z dnia (...). oraz, że z tego tytułu należy mu się zadośćuczynienie. Rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się do oceny, czy wypłacona powodowi przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 5.000 zł. z powyższego tytułu była adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda oraz, czy zasadnie została ustalona przy przyjęciu okoliczności przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia w 50 %.

Powód twierdził, iż winien otrzymać kwotę 295.000 zł. tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia oraz, że brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia powoda do zaistniałej krzywdy, gdyż miał zapięte pasy bezpieczeństwa w momencie zdarzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansa na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp. (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r., IIICZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., ICK 131/04, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub korzystanie z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wskutek wypadku z dnia (...). powód przebywał cztery dni w szpitalu. Po chirurgicznym opatrzeniu rany na głowie oraz przeprowadzonym badaniu TK głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa, został wypisany ze szpitala z zaleceniem zgłoszenia się do poradni specjalistycznych. (...) Zatem, o ile sam pobyt w szpitalu był krótkotrwały, o tyle stan zdrowia powoda po wypadku,

w tym w szczególności bóle i zawroty głowy, bóle pleców oraz stan psychiczny powoda, o czym będzie mowa poniżej, powodował, iż nie był zdolny do świadczenia pracy przez kilka miesięcy po zdarzeniu.

(...) (...), A. L., (...) (...), (...)

Wprawdzie biegły sądowy z zakresu (...), M. K., w pierw w pisemnej opinii wskazał, że długotrwałym następstwem wypadku jest przewlekły zespół bólowy kręgosłupa (k. 200-203). To jednak w opinii uzupełniającej podał, że przewlekły zespół bólowy jest spowodowany uciskiem wywołanym (...), które stanowią samoistną chorobę.

(...)

W(...) (...). (...) (...) (...)

Z opinii biegłych sądowych z zakresu (...), (...) i (...) wynika, że urazy fizycznie nie wywołały u powoda trwałego uszczerbki na zdrowiu, poza skutkami w postaci blizn, o których była mowa wyżej.

Z opinii biegłej sądowej z zakresu (...), A. L. oraz biegłego z zakresu (...), L. K., wynika, iż u powoda wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 10 % w związku z nerwicą, (...) z zakresu (...), (...) jego partnerka życiowa, S. Ł.. Wytchnienie daje mu również uprawianie sportu, tj. pływanie na basenie. Biegli zaś zgodnie stwierdzili, że jego stan jest stabilny.

Wskutek wypadku powód doznał ograniczeń zawodowych. Nie przedłużono mu umowy o pracę w (...) w T.. (...) Jego sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu, co skutkowało jego frustracją.

Sąd meriti podkreślił, że powód w czasie, gdy po wypadku mieszkał w T., to pracował przy handlu samochodami. Zatem znalazł dla siebie zajęcie zarobkowe. Również po powrocie do S. pracował w firmie elektronicznej, a następnie w zakładzie (...). Ta ostatnia praca zakończyła się z przyczyn niezależnych od powoda, tj. wobec upadłości pracodawcy. Powód zaangażował się wówczas w udzielaniu pomocy S. Ł. w prowadzeniu sklepu zielarskiego. Obecnie na stałe zajmuje się prowadzeniem tego sklepu. Jest zaangażowany w tę działalność.

Powyższe wskazuje, że choć wypadek z dnia (...) pokrzyżował plany zawodowe powoda, to jednak ostatecznie dostosował się on do nowych warunków życiowych. Okazał się osobą zaradną i pomysłową. Nie stał się osobą bezradną, zależną od innych osób. Nie był też zmuszony do korzystania pomocy innych osób w opiece nad nim. (...)

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: B. B. i S. Ł. oraz przesłuchania powoda wskazuje, że wypadek z dnia (...) wywołał u powoda poważne skutki w sferze zdrowia (...) (...) Powód przez pierwsze miesiące stracił na wadze. Był zrezygnowany. Przestało mu się układać w życiu osobistym. Nie mógł zapewnić partnerce poziomu życia na dotychczasowej wysokości. Z zeznań świadków, M. D. i T. J. wynika nadto, że powód po wypadku stał się osobą zamkniętą w sobie, stronił od znajomych, narzekał na swe samopoczucie. (...)

(...)

(...) E. Z. i z zakresu (...), L. K., to jednak wypadek z dnia (...) spotęgował u powoda problemy związane z równowagą (...). Okoliczność, iż cechy nieprawidłowej osobowości kształtują się w toku całego rozwoju i uwarunkowane są wieloczynnikowo, jak stwierdziła biegła, E. Z., to stres związany z wypadkiem i jego następstwa mógł zaostrzyć symptomy neurotyczne i powodować reakcje dezadaptacyjne. Nerwica oraz zaburzenia adaptacyjne skutkowały poważnymi problemami w funkcjonowaniu powoda na co dzień.

(...) (...) S. Ł., (...) S. B. nie leczy się z tego powodu.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) A. S. wynika, że u powoda nie doszło do uszkodzenia układu nerwowego wskutek wypadku z dnia 4 września. 2008r., a sygnalizowane problemy z potencją nie mają związku ze zmianami kręgosłupa. Opinia biegłego sądowego z zakresu (...), S. D. i (...) A. Z. – S. (...) (...).

(...)

Z przesłuchania powoda wynika, że przed wypadkiem jeździł konno, na rowerze, pływał na basenie. Po wypadku musiał z tego zrezygnować. Podkreślić jednak należy, że powód wskazał, iż to ból pleców i jego ograniczona ruchomość, co nie ma związku z wypadkiem, spowodowały te ograniczenia. Sąd a quo uznał jednak, że obniżony nastrój powoda, w tym występująca nerwica i zaburzenia adaptacyjne, skutkowały tym, że rzeczywiście nie był on w stanie realizować swych zainteresowań w takim zakresie, jak przed wypadkiem.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 70.000zł. stanowi wysokość zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda, na którą złożyły się przede wszystkim: wstrząśnienie mózgu, bóle i zawroty głowy w pierwszych tygodniach po wypadku, utrzymująca się nerwica z zaburzeniami dezadaptacyjnymi, skutkujące zmianą planów zawodowych i osobistych. (...) (...). (...) (...). Należy się zgodzić z pozwanym, że powód nieco wyolbrzymia skutki wypadku. Jego uszczerbek na zdrowiu wyniósł 10 % z powodu nerwicy. (...) Już w okresie kilku miesięcy od zdarzenia powrócił do aktywności zawodowej, zajmował się handlem samochodami, później pracą w S., a od kilku lat skutecznie prowadzi, czy też pomaga prowadzić, sklep zielarski. Jest zatem osobą aktywną zawodową. Jest też w stałym związku z inną kobietą od kilku lat, co skutkuje wnioskiem, iż jego życie osobiste jest ustabilizowane.

Kwotę adekwatnego zadośćuczynienia określoną wyżej, Sąd pierwszej instancji pomniejszył jednak o 30 %, uznając, że w tym stopniu powód przyczynił się do rozmiaru krzywdy, albowiem powód w momencie zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższy wniosek sądu został oparty na opinii zespołu biegłych sądowych z zakresu badania wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej.

Opinia ta została wydana w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach II K (...) oraz na badaniach powoda. Z opinii tej właśnie wynika, że analiza charakteru, rozległości i umiejscowienia oraz mechanizmu powstania uszkodzeń ciała stwierdzonych u powoda, przy uwzględnieniu odtworzonego przebiegu wypadku drogowego przemawia za tym, by uznać, że w chwili wypadku nie był on zapięty w pasy bezpieczeństwa oraz, że niezapięte pasy bezpieczeństwa przyczyniły się do zwiększenia rozmiaru urazu u powoda.

Sąd meriti nie dał wiary świadkowi T. J. – kierowcy O. (...), który spowodował wypadek, że powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Brak jest bowiem okoliczności, które korelowałyby z zeznaniami świadka, czyniąc je wiarygodnymi.

Tymczasem opinia sądowa zespołu biegłych z zakresu (...), opiera się do dokumentacji medycznej dotyczącej powoda, załączonej do niniejszej sprawy oraz na niekwestionowanych dokumentach technicznych dotyczących przebiegu wypadku ze sprawy karnej VI K (...), w tym zdjęciach obu pojazdów uczestniczących w wypadku. Pozwany nie złożył zarzutów do powyższej opinii.

Natomiast powód podniósł zarzuty do opinii M. S. i D. P.. Zarzucił, że biegły z zakresu (...) nie ustalił, z jaką prędkością poruszały się auta. Wskazał, że gdyby powód nie był zapięty pasem, to wypadłby z auta. Podał również, iż pas mógł być odcięty przez straż pożarną, a także, że O. (...), w którym jechał powód, był po wypadku i nie działały w nim napinacze pasów. Zatem gdyby powód miał zapięte pasy, to i tak nie uchroniłoby go to od wypadku.

Biegli w odpowiedzi na powyższe zarzuty wskazali, że na zdjęciu powypadkowym widoczny jest pas, który napięty znajduje się na słupku (...). Gdyby ten pas zadziałał, to doszłoby do wyciągnięcia jego taśmy, uległby odkształceniu i skręceniu. Uszkodzeniu uległby również zwijacz pasa. W takim wypadku taśma pasa nie zostałaby zwinięta, a odkształcona luźno by zwisała. Nadto wskazali, że na zdjęciach nie widać uszkodzeń drzwi prawych, jakie występują przy otwieraniu siłownikami hydraulicznym. Brak jest też informacji o przecinaniu pasa przez strażaków. Co do prędkości, z jaką poruszał się O. (...), to biegli wskazali, że oscylowała ona w granicach 50 - 60 km/h, a samochód ten posiadaną przed wypadkiem wielkość kinetyczną ruchu wytracił na deformację nadwozia i pozderzeniowy odrzut. Ostatecznie biegli podtrzymali swa opinię.

Sąd w całości dał wiarę powyższej opinii, uznając ją za pełną i logiczną. Nie ulega wątpliwości, że zarówno kierowca, jak i pasażer pojazdu obowiązany jest zapiąć pasy bezpieczeństwa podczas poruszania się samochodem osobowym.

Obowiązek ten wynika wprost z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity z dnia 30 sierpnia 2012 r., Dz.U. z 2012 r. poz. 1137). Zatem powód uchybił powyższemu obowiązkowi. W konsekwencji powyższych wniosków, Sąd a quo uznał, że wskutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa, powód przyczynił się w 30 % do rozmiaru krzywdy, której doznał. Dlatego też Sąd obniżył kwotę 70.000zł o 30%. W ten sposób uzyskano kwotę 49.000 zł., jako kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia. Mając na uwadze okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 5.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, Sąd pomniejszył kwotę 49.000 zł. właśnie o 5.000 zł. W ten sposób Sąd otrzymał wysokość uzupełniającego zadośćuczynienia, tj. 44.000 zł.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przy zastosowaniu art. 362 k.c., Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone.

O odsetkach ustawowych rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c., mając na uwadze, iż pozwany ubezpieczyciel obowiązany był do zapłaty adekwatnego zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c., uznając, że powód przegrał niniejszy spór w 85 %. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu w myśl art. 108 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. co do pkt 2 i 3 tj. w zakresie, w jakim Sąd powództwo oddalił do kwoty 110.000 zł, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mający istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 11 k.p.c. polegający na prowadzeniu przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego w zakresie ustaleń, które zostały objęte prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 12 lipca 2010 roku, który uznał oskarżonego T. J. za winnego tego, że w dniu 4 września 2008 roku w T. w woj. (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowych w ten sposób, że na skrzyżowaniu dróg podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu drogą główną K. S. - kierującemu samochodem osobowym marki F. (...) i nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia w wyniku czego obrażeń ciała doznali: K. S. w postaci urazu (...), oraz pasażer O. (...) - S. B. w postaci urazu głowy(...)

2. art. 286 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.. 217 k.p.c., 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych strony powodowej o wydanie opinii uzupełniających ponad te, które znajdują się w aktach sprawy;

3. art. 217 k.p.c., 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych w przedmiocie opinii lekarskich znajdujących się w aktach sprawy karnej VI K (...);

4. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na niczym nieoparte uznanie przez Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom powoda, zdjęciom z k.130-134 oraz dokumentacji medycznej, tj. karcie leczenia szpitalnego z k.128, że przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 26 marca 2015 r. pozwala na wniosek, że wizerunek powoda w żaden sposób nie jest jednak oszpecony wskutek istnienia blizn, na które powołuje się powód, co stanowi jedynie subiektywną ocenę Sądu a quo i nie jest równoznaczne z tym, iż wygląd ten odpowiada samemu powodowi, a także, że nie czuje z tego powodu dyskomfortu, zaś sam fakt istnienia blizny od zdarzenia, które miało miejsce w dniu 4 września 2008 roku, świadczy o jej długotrwałym istnieniu i niezanimaniu,

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wynik sprawy polegający na:

1. uznaniu, że powód podczas wypadku z dnia (...) roku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (str. 9 uzasadnienia), podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka T. J. (protokół z rozprawy, z dnia 14 marca 2013 r.), które Sąd uwzględnił w całości, powoda S. B., wynika, że w czasie zdarzenia miał zapięte pasy,

2. przyjęciu, że pozwany wypłacił powodowi kwotę 10.092,59 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy pozwany wskazaną należność uregulował tytułem odszkodowania, która nie była przedmiotem tego postępowania (protokół rozprawy z dnia 26 marca 2015 r., 01:15:21);

III. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia, stanowi odpowiednią sumę tytułem tego zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę, w sytuacji gdy jego funkcja kompensacyjna powinna być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia winna odpowiadać doznanej krzywdzie i być odczuwalna dla poszkodowanego przynosząc mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne;

wniósł o:

1) zmianę przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Okręgowego w pkt 2 i uwzględnienie powództwa do kwoty 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.07.2012 r. do dnia zapłaty, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych - za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie 1 w zakresie, w jakim Sąd I instancji uwzględnił powództwo ponad kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz w przedmiocie kosztów procesu (punkt 3 wyroku) i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej wysokość sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;

b) art. 6 kc w zw. z art. 445 § 1 kc przez przyjęcie, że powód udowodnił, iż okoliczności faktyczne uzasadniają uznanie, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia stanowi łącznie kwota 70.000.00 zł (bez uwzględnienia przyczynienia);

c) art. 361 § 1 kc oraz art. 362 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie i zaniżenie odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody oraz nieuwzględnienie przy orzekaniu w przedmiocie stopnia przyczynienia powoda do zwiększenia szkody faktu, że gdyby powód zapiał pasy nie doznałby urazu głowy, a z kolei te obrażenia były najbardziej dolegliwym skutkiem wypadku;

d) art. 481 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie poprzez zasądzenie w punkcie 1 wyroku odsetek od dnia 11 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, a nie od dnia 31 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

a) przyjęcie, że w związku ze stanem zdrowia wywołanym wypadkiem z dnia (...) r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 01 grudnia 2008 r. do dnia 26 lutego 2009 r. oraz na świadczeniu rehabilitacyjnym do dnia 31 sierpnia 2009 r.;

b) przyjęcie, że skutek wypadku z dnia (...) r. powód cierpi na nerwicę po (...) (...) – (...), co spowodowało uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % (str. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

c) przyjęcie, że wypadek z dnia (...) r. zmienił linię życia powoda (sir. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

3. istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, w tym zwłaszcza:

a) opinii biegłego sądowego lekarza (...) L. K. (2) w zakresie, w jakim opiniujący uznał, że skutek wypadku z dnia (...) r. powód cierpi na zaburzenia adaptacyjne i w związku z tym doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10 %;

b) dokumentacji leczenia (...) powoda (załączona do pisma powoda z dnia 30 listopada 2012 r.) poprzez przyjęcie, wbrew jej treści, że po dniu 19 grudnia 2008 r. powód był niezdolny do pracy z powodu wypadku z dnia (...) r.;

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł. (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

2. zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie 3 wyroku i orzeczenie w tym zakresie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia wynikającej z trafności niniejszej apelacji (tj., że przy uwzględnieniu niniejszej apelacji powód wygra spór w 3,40 %, zaś pozwany w 96,60 %);

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (również za postępowanie apelacyjne) według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Błędny jest pogląd powoda na temat wykładni art. 11 k.p.c. Jak wynika z treści zdania pierwszego tego przepisu ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Przyjmuje się w literaturze przedmiotu, że Sąd cywilny wiąza tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie są wiążące inne ustalenia faktyczne sądu karnego,

dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa (nawet jeśli zawarte są w sentencji wyroku karnego) i zawarte w uzasadnieniu wyroku (por. Ereciński Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, WK 2016, teza 11 do art. 11). Dodano również, że istotna dla praktyki sądowej jest kwestia, czy zawarte w wyroku karnym ustalenie wysokości szkody osoby pokrzywdzonej wiąże sąd cywilny. Na pytanie to jednak nie można udzielić jednolitej odpowiedzi. Przyjmuje się, że jeżeli określenie wysokości szkody zawarte w wyroku sądu karnego ma charakter ocenny i stanowi ustalenie posiłkowe, to nie wiąże ono sądu cywilnego (...). W wyroku z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 346/71 (OSNCP 1973, nr 4, poz. 66), Sąd Najwyższy stwierdził, że związanie sądu cywilnego ustaleniami wyroku karnego dotyczy jedynie ustalonej w tym wyroku liczby zagarniętych lub przywłaszczonych dewiz, natomiast nie ma wiążącego charakteru określenie relacji, według jakiej dewizy te należy przeliczyć. Jeżeli natomiast ustalenie wysokości szkody przez sąd karny wynika bezpośrednio z ustalenia przedmiotu przestępstwa i jeśli tym samym ustalenie to stanowi jeden z elementów stanu faktycznego czynu przestępnego przypisanego oskarżonemu (w szczególności gdy przedmiotem tym jest określona kwota pieniężna), to ustalenie takie jest wiążące dla sądu cywilnego (por. Ereciński Tadeusz, (red.), Ibidem, teza 14 do art. 11).

W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku został skazany za przestępstwo z art. 177 k.k. W § 1 tego przepisu zapisano, że kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1; z kolei ten ostatni przepis stanowi o obrażeniach ciała na czas dłuższy niż siedem dni.

Powyższe oznacza, że znamieniem analizowanego czynu zabronionego jest m.in., wywołanie obrażeń ciała na okres powyżej 7 dni. Tym ustaleniem prawomocnego wyroku karnego skazującego związany jest Sąd cywilny. Natomiast, poza tym związaniem leży zakres tych obrażeń, zakres krzywdy osoby poszkodowanej, określenie stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu itp. W rezultacie, wbrew stanowisku apelującego, na bazie ustalenia, że powód doznał obrażeń na czas powyżej 7 dni, Sąd a quo mógł dokonywać szczegółowych ustaleń co do rodzaju i zakresu tych obrażeń.

3. Zarzuty określone w punktach: I. 2-4 petitum apelacji powoda w istocie zmierzały do tego, że Sąd meriti w niedostateczny sposób podszedł do kwestii zarzutów powoda sformułowanych wobec opinii sporządzonych w sprawie. Innymi słowy, Sąd pierwszej instancji nie umożliwił powodowi w dostateczny sposób uzyskania bądź opinii uzupełniających pisemnych bądź opinii w formie zeznań poszczególnych biegłych.

Sąd Apelacyjny uznał, że co do zasady stanowisko powoda zasługuje na uwzględnienie. Stąd na rozprawie w dniu 12 stycznia 2016 r. (k. 619 akt), przewodniczący zapytał pełnomocnika powoda, których biegłych domaga się przesłuchania i na jakie konkretnie okoliczności. Pełnomocnik stwierdził, że nie jest w stanie udzielić takiej odpowiedzi. Zatem, wychodząc dalej powodowi naprzeciw, pełnomocnikowi zakreślono stosowny termin. W piśmie z dnia 20 stycznia 2016 r. pełnomocnik wskazał 4 biegłych, z tym, że podkreślenia wymaga, że S. D. (2) i A. S. (2) sporządzali wcześniej wspólną opinię.

Na rozprawie w dniu 23 marca 2016 r. zeznania złożył biegły M. K. (2) (k. 643-645 akt). Po złożeniu przez niego zeznań strony nie kwestionowały ich treści. Sąd Apelacyjny dał w pełni wiarę wywodom biegłego. W istocie, nie wniosły one do sprawy nic istotnego, w stosunku do ustaleń poczynionych przez Sąd a quo.

W międzyczasie okazało się, że biegła A. S. (3) zmarła (k. 654 akt).

Na rozprawie w dniu 28 lutego 2017 r. zeznania złożył biegły S. D. (2) (k. 683-685 akt). Biegły podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Wykluczył związek pomiędzy wypadkiem a zaburzeniami powoda (...). Biegły jednakże dodał, że całkowitą pewność w tym zakresie można uzyskać po przeprowadzeniu badania (...), co wiąże się z pobytym powoda w okresie 5 dni w odpowiedniej placówce.

Pełnomocnik powoda wniósł o przeprowadzenie takiego badania, o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (...) oraz wskazał, że w zakresie przesłuchania biegłej A. S. (2), sporządzającej opinie wspólnie z biegłym S. D. (2), wypowie się w terminie 3 dni (k. 683v akt).

W zakresie zeznań biegłej A. S. (2) pełnomocnik nie wypowiedział się w określonym terminie. Z kolei, Sąd ad quem zlecił przeprowadzenie badania (...) przy udziale nowo powołanej biegłej z zakresu (...) A. F.. (...) A. S. (3).

W rezultacie, przyjęć należało, że kontynuowane postępowanie dowodowe według sugestii powoda, nie wniosło nic nowego do sprawy, w stosunku do ustaleń poczynionych uprzednio przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji doręczył sporządzone opinie pełnomocnikom obu stron, zobowiązując ich do ustosunkowania się do ich treści oraz wypowiedzenia się co do konieczności przesłuchania biegłych, w terminie 14 dni, pod rygorem utraty prawa powoływania się na dane twierdzenia bądź wnioski (k. 742 akt). Pełnomocnik pozwanego otrzymał powyższe zobowiązanie w dniu 24 stycznia 2018 r. (k. 760 akt), a pełnomocnik powoda w dniu 6 lutego 2018 r. (k. 767 akt). W piśmie z dnia 20 lutego 2018 r. pełnomocnik powoda wniósł o przedłużenie terminu o 7 dni, podając, że określony termin był niewystarczający (k. 769 akt). W związku z enigmatycznością przytoczonej argumentacji, przewodniczący uznał, że brak podstaw do przedłużenia wskazanego terminu (k. 769 akt).

Po upływie określonego terminu, pełnomocnik powoda złożył pisma z dnia 27 lutego 2018 r. i z dnia 6 marca 2018 r.

Jak wskazano już, oba pisma wpłynęły po terminie. Nadto, ewentualne uwzględnienie wniosków w nich zawartych spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. W rezultacie, wnioski i twierdzenia powoda zostały pominięte jako spóźnione. Poza tym, z treści pisma z dnia 27 lutego 2018 r. wynikało, że powód ponownie kwestionuje to, co już uprzednio wyjaśniła biegła A. S. (3), a potwierdziła aktualnie biegła A. F.. Z kolei, kwestie związane z oceną ortopedyczną zostały wyjaśnione na rozprawie w dniu 23 marca 2016 r. (k. 643-645 akt). Gdy chodzi o drugie z pism, to w istocie powód podjął próbę polemizowania z wynikami badania (...). Z kolei, czas na zawnioskowanie przesłuchania biegłej A. S. (2) minął w marcu 2017 r., o czym była już mowa powyżej.

W rezultacie, kontynuowane postępowanie dowodowe, zgodnie z wnioskami powoda, nie tylko nie potwierdziło stawianych przez niego tez, ale wręcz przeciwnie, utwierdziło Sąd Apelacyjny w przekonaniu o słuszności poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych.

Powyższa teza łączy się z kolejnym, nieuzasadnionym zarzutem powoda, a mianowicie naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zauważyć, że skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nawiązał również do zarzutu błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych. Poprzedzając dalszy wywód trzeba zwrócić na wstępie uwagę, że aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, prowadzącego w konsekwencji do określonych ustaleń faktycznych, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne. W rezultacie zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zarzut błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych, to dwa różne zarzuty, choć ze sobą powiązane.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego obrazu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowany).

Powyższą regułą należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie wersji

przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Uzupełnienia wymaga, że powołując się na naruszenie swobodnej oceny dowodów, apelujący zobowiązany jest wskazać dany dowód, który jego zdaniem został wadliwie oceniony oraz konkretne uchybienia dokonanej oceny w kontekście reguł logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Innymi słowy w przypadku osobowych źródeł dowodowych skarżący winien wskazać świadka bądź stronę, których zeznania zostały nienależycie ocenione oraz wykazać, w których fragmentach zeznania te naruszają szeroko pojęte reguły inferencyjne.

Aby skutecznie podważyć ocenę dokonaną przez Sąd orzekający należy zdyskredytować ten proces myślowy z punktu widzenia określonych kryteriów.

Tylko dla przypomnienia wskazać trzeba, że prawidłowość rozumowania sądu ocenia się według czterech kryteriów o charakterze w pewnym sensie pozanormatywnym. W naszej literaturze i w naszym orzecznictwie kryteria te mają już swoją długoletnią tradycję.

Pierwszym z nich jest zgodność oceny dowodów i wysnutych z nich wniosków z regułami logicznego myślenia. Chodzi o to, żeby poszczególne wnioski w połączeniu ze sobą tworzyły harmonijną (logiczną) całość, innymi słowy, by nie było między nimi sprzeczności.

Drugim kryterium jest wymaganie, aby stanowisko sądu w omawianym zakresie uwzględniało zasady doświadczenia życiowego i prawa przyrody. Sąd związany jest zasadami doświadczenia życiowego, które za takie są powszechnie uznawane. Jeżeli jednak w rachubę wchodzi różne rozwiązania, to sąd władny jest rozstrzygnąć kwestię w ramach swobodnej oceny. W razie trudności, w szczególności gdy konieczna jest wiedza specjalistyczna, sąd może skorzystać z pomocy biegłego. Opinia biegłego bywa nieodzowna zwłaszcza w celu poznania praw przyrody. Uwzględnienie dorobku nauki jest wówczas obowiązkiem sądu. Możliwa jest wówczas kontrowersja co do tego, czy metoda poznania danego zagadnienia wiąże się w ogóle z wiedzą naukową.

Należy zaznaczyć, że opinia biegłego mimo swojej specyfiki jest dla sądu tylko źródłem poznania, aczkolwiek bardzo miarodajnym. Nie ma w żadnym stopniu jakiejś szczególnej mocy wiążącej. Podlega, jak każdy inny dowód, swobodnej ocenie sądu.

Odrębną kwestią jest weryfikowanie dowodów z pomocą biegłych. Jest to nieodzowne, jeżeli nie można zweryfikować określonego dowodu (np. ocenić wartości dowodowej zeznań małoletniego świadka) przez porównanie z innymi przeprowadzonymi dowodami.

Trzecie kryterium polega natomiast na tym, że podstawą swobodnej oceny dowodów są jedynie dowody wprowadzone do materiału procesowego sprawy w sposób zgodny z przepisami procedury. Uchybieniem procesowym jest jednak także nieuzasadnione pominięcie przez sąd oceny jakiegoś dowodu mimo jego przeprowadzenia. Dokonując oceny dowodów, sąd nie może przejść do porządku nad faktem, że mimo nieistnienia hierarchii dowodów ich wydzźwięk społeczny, miarodajność lub wiarygodność nie są równorzędne. Nie istnieją w tym względzie jakiegokolwiek reguły dowodowe, jednakże uwzględnić należy, że wartość i moc określonego dowodu są pochodną wielu czynników odnoszących się do konkretnego dowodu (np. sposobu zeznawania świadka, jego cech osobowościowych, naganego trybu życia, pokrewieństwa ze stroną, źródła uzyskanej przez niego wiedzy co do istotnych okoliczności sprawy), a także do wzajemnej relacji między dowodami. Na przykład dowód z zeznań świadka niejako z istoty swej jest słabszy od dowodu z dokumentu, co jednak nie przesądza automatycznie ostatecznego wyniku oceny ich mocy dowodowej. Podobnie może być z wynikiem oceny wartości opinii biegłego w porównaniu z innym przeprowadzonym dowodem.

Czwarte kryterium wyznaczające granice swobodnej oceny można określić mianem czynnika psychologicznego. W związku z tym kryterium podkreśla się, że sędziowskie „własne przekonanie” co do wartości poszczególnych dowodów determinowane jest indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną danego sędziego (zob. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, str. 76-77).

W rezultacie skuteczne zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od apelującego szeregu zabiegów myślowych, interpretacyjnych i porównawczych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie i na jego podstawie poczynił odpowiednie ustalenia faktyczne. Z kolei apelujący nie uczynił zadość sformułowaniu skutecznego zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Skarżący nie wskazał w istocie dowodu, który byłby oceniony przez Sąd pierwszej instancji wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie zostały uwypuklone naruszenia – przypomnieć trzeba, że powinny być to naruszenia rażące, gdyż chodzi tu o uchybienia o podstawowym znaczeniu - reguł służących ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. reguł logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Konkludując, w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie przedstawił przekonującej argumentacji, która mogłaby stanowić podstawę przypisania Sądowi a quo naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, ujmowanej w sposób, który został szeroko zaprezentowany powyżej.

W rezultacie przyjęć należało, że materiał dowodowy został prawidłowo zabrany w niniejszej sprawie (po uzupełnieniu postępowania dowodowego przed Sądem Apelacyjnym, ale który nie wniósł do sprawy istotnych treści) i właściwie został on oceniony. Do rozstrzygnięcia zatem pozostało zagadnienie czy Sąd meriti dopuścił do powstania sprzeczności pomiędzy zebraniem materiałem dowodowym a poczynionymi ustaleniami faktycznymi, w zakresie zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa. W ocenie Sądu drugiej instancji zarzut ten również okazał się nieuzasadniony. Powód bowiem ponownie powołał się na prezentowany już wcześniej punkt widzenia, w sytuacji, gdy Sąd a quo wyjaśnił tę kwestię, szeroko argumentując swoje stanowisko (por. 563-564 akt). Sąd odwoławczy podziela to zapatrywanie, traktując wywody powoda jako polemiczne.

W konsekwencji, zarzut naruszenia prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. również okazał się chybiony. Mając bowiem na uwadze odpowiednio zebrany materiał dowodowy, właściwie oceniony przez Sąd a quo, stwierdzić trzeba, że Sąd ten ustalił odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Trzeba wskazać, że Sąd odwoławczy powinien ingerować w zakres kwoty ustalonego zadośćuczynienia przez Sąd pierwszej instancji tylko wyjątkowo, a mianowicie, gdy zachodzi niewspółmierność ustalonej sumy do okoliczności faktycznych danego przypadku. Kwota ta musi być, bądź rażąco zawyżona, bądź też rażąco zaniżona. W niniejszej sprawie – co czyni także niezasadność zarzutów sformułowanych przez pozwanego w punkcie 1 tiret pierwszy i drugi petitum apelacji – Sąd meriti dokonał właściwego ustalenia zadośćuczynienia nie wykraczając poza granice niewspółmierności.

4. Apelacja pozwanego w pozostałym zakresie również nie mogła odnieść oczekiwanego skutku.

Odnośnie przyczynienia, to jego stopień Sąd a quo określił w sposób wyważony. Ustalenie to mieści się w granicach prawa sędziowskiego. Nie można również dążyć do sytuacji, w której to odpowiedzialność sprawcy, a więc osoby, która doprowadziła do zaistnienia zdarzenia, byłaby niewspółmiernie zaniżona w stosunku do działań lub zaniechań poszkodowanego, który tylko przyczynił się do zaistnienia danej szkody, a nie ją wywołał.

Aktualne pozostają wywody zaprezentowane powyżej odnośnie wykładni art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu ad quem Sąd meriti prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a pozwany nie zdołał wykazać, że Sąd pierwszej instancji wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów, dopuścił się rażących naruszeń - gdyż chodzi tu o uchybienia o podstawowym znaczeniu - reguł służących ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. reguł logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Błędny okazał się także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Otóż, Sąd drugiej instancji podziela powszechny pogląd, że w zakresie odsetek za opóźnienie należy odwoływać się do konstrukcji zobowiązań bezterminowych.

W zakresie eksponowanych przez pozwanego błędów w poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych, stwierdzić trzeba, że w istocie skarżący zaprezentował swój punkt widzenia w stosunku do stanowiska Sądu a quo. Tymczasem, Sąd pierwszej instancji każde poczynione ustalenie faktyczne oparł na konkretnym materiale

dowodowym. Zatem, w pierwszej kolejności należałoby podważyć ten materiał dowodowy, chociażby w kontekście naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, aby skutecznie następnie wykazać sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranych dowodów. W ocenie Sądu drugiej instancji pozwany nie sprostął temu zadaniu, w zakresie ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 3 (trzecim) w zakresie kosztów procesu, w istocie nie tyle była zmianą rozstrzygnięcia, ile rzeczywistym rozliczeniem kosztów wg zasad ustalonych przez Sąd a quo, ale przy uwzględnieniu okoliczności, że aktualnie w Sądzie Okręgowym w S. nie jest zatrudniony referendarz sądowy, który mógłby rozliczyć koszty. W rezultacie, gdyby nie zmiana orzeczenia, byłoby ono niewykonalne w tym zakresie.

O kosztach pierwszoinstancyjnych i o kosztach odwoławczych rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 100, 98 i 99 k.p.c. oraz w oparciu o przepisy odpowiednich rozporządzeń dotyczących wynagrodzeń adwokatów i radców prawnych. Z uwagi na datę wytoczenia powództwa oraz fakt, że obie apelacje zostały wniesione w maju 2015r., zastosowanie miały przepisy: rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) - § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 7 oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2; oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) - § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 7 oraz § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2.

Zauważono już powyżej, że zgodnie z treścią zaskarżonego wyroku, przed Sądem pierwszej instancji, pozwany wygrał sprawę w 85%, a powód w 15%.

Koszty pozwanego to: zaliczka – 2000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – 7200 zł (brak dowodu uiszczenia opłaty od pełnomocnictwa). Łącznie dało to kwotę 9200 zł.

Koszty powoda to: częściowa opłata od pozwu – 300 zł, zaliczka – 200 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 7200 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Łącznie dało to kwotę 7717 zł.

Zatem, powód winien zapłacić pozwanemu 85% z 9200 zł, czyli kwotę 7820 zł; a pozwany powodowi winien zapłacić 15% z 7717 zł, czyli kwotę 1157,11 zł.

Po potrąceniu, zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6662,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Każda ze stron przegrała wniesioną apelację.

Z apelacji pozwanego: koszty powoda to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1800 zł. Z apelacji powoda: koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2700 zł. Po potrąceniu, zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W sprawie powstały również koszty sądowe niepokryte przez strony. Związane one były z udziałem biegłych w postępowaniu odwoławczym w łącznej sumie 1214,74 zł (31,97+147,10+576+350+109,67). W związku z tym, że powód przegrał swoją apelację, a postępowanie dowodowe z udziałem biegłych toczyło się na jego wniosek, a nadto jego zwolnienie od kosztów sądowych obejmowało tylko częściowo opłatę od pozwu (k. 52 akt) i częściowo opłatę od apelacji (k. 594 akt), obciążono go nieuiszczonymi kosztami sądowymi.